

Strona "Beczka śmiechu", na której zamieszczane będą śmieszne, a może nawet kompromitujące w

Znajdą się tu teksty i komentarze do tych tekstów, po to aby czytelnik wiedział na czym polega

Zatem zaczynamy zabawę.

Na pierwszy ogień idzie ["Pociąg do nieba"](#) Kazimierza Śródki z 2009 roku. Archicomu jakiego udzielił dla Radia

**Sylwia Chmielarz:** Kiedy we Wrocławiu Pociąg Do Nieba pojedzie do nieba?

**Kazimierz Śródka:** Mam nadzieję, że odfrunie przed końcem roku. Teraz czekamy na decyzje po

**S.Ch.:** Jednak co budować, skoro lokomotywa już jest?

**K.Ś.:** To jest blisko sto ton stała. Nie istnieją takie dźwigi, które są w stanie podnieść taką

{jgquote}

**Wyjaśnienie:**

dźwigi do podnoszenia parowozów

**S.Ch.:** Rzeczywiście, ma Pan rację, coś co jest wyprodukowane, żeby się poruszać

**K.Ś.:** Na początku gdy przyjeżdżamy ziskują przez obrotowy, to nie jest to

{jgquote}

**Wyjaśnienie\*:**

(Z mechaniki) Od kiedy ciężar parowozu

{jgquote}

**Wyjaśnienie\*\*:**

Nie jest to model, a seria parowozów

**S.Ch.:** Gdzie parowóz czeka na podróż do nieba?

**K.Ś.:** **Lokomotywa przebywa obecnie w Jaworzynie Śląskiej, gdzie jest przygotowywana do tego, aby być rzeźbą.\* Jest to lokomotywa typowo wojskowa\*\*.** Jest to jednocześnie bardzo ciekawy parowóz, który był używany do przewożenia sprzętu na front wschodni w bardzo ciężkich warunkach.

{jgquote}

**Wyjaśnienie\*:**

Właśnie wtedy zniszczono za

[parowozy z Wolsztyna](#)

{/jgquote}

**S.Ch.:** Ta lokomotywa jest obecnie cała pokryta rdzą. Nie boi się Pan, że Wrocławianie będą zszokowani?

**K.Ś.:** Każdy w pierwszym momencie chciałby ją odnowić, ale nie o to nam chodzi. Nam chodzi o to, aby to był autentyczny, autentyczny, który gdzieś tam stoi i który gdzieś tam z podziemi może wylecieć w kosmos.

**S.Ch.:** Rdza jest ładna?

**K.Ś.:** Rdza jest piękna. Wszyscy staramy się zrobić wszystko takie ładne, piękne, plastikowe, przepraszam za stwierdzenie, ale chińskie. Mi się natomiast wydaje, że w tym projekcie jest taka frapująca autentyczność.

**S.Ch.:** Ten temat już 15 lat jest wałkowany. Czy on szokował?

**K.Ś.:** **Szokował raczej wszystkich tych, którzy mieli wydać decyzję.\*** W dzisiejszych czasach, gdy każde miasto szuka swojej indywidualności, znaleźliśmy tak naprawdę super klimat do tego, aby tak intrygujący pomnik postawić. Objawiał się on nie tylko w samym zarządzie miasta, ale również w otoczeniu zarządu miasta,.

{jgquote}

**Wyjaśnienie\*:**

Szokuje nie tylko urzędników, ale mieszkańców

**S.Ch.:** Niech Pan nie mówi, że to będzie konkurencja dla krasnali.

**K.Ś.:** Może krasnale zabiorą się razem z nami? Razem z pociągiem? Może znajdzie się jakiś krasnal maszynista?

**S.Ch.:** Może na końcu tej szyny?

**K.Ś.:** Na samej górze może przecież usiąść krasnal. Kto wie? **Może krasnala też poślemy do nieba?**

**S.Ch.:** Po co firmie takie przedsięwzięcia? Można przecież budować domy, sprzedawać mieszkania i koniec.

{jgquote}

Może do nieba poślemy prezesa Archicomu, artystę wizjonera, ojca

**K.Ś.:** Mamy już przecież jabłko na Jagodnie. Jest też nosorożec, który stoi przy Renesansie. Dawniej architekci robili wszystko od podstaw, prawda? Całe te otoczenie. Myślę, że my dokładnie się w to wpisujemy. Nie chciałbym, żebyśmy byli tylko architektami, którzy zajmują się obiektem, elewacją, otrzepują łapki i odchodzą.

{jgquote}

Ciekawe co jeszcze wymyślą w Archicom-u? Co jeszcze zniszczy

**S.Ch.:** Jak Pan uważa kto powinien tak naprawdę inwestować w takie obiekty jak rzeźby? Miasto czy prywatni inwestorzy?

**K.Ś.:** Uważam, że miasto również powinno się angażować w tego typu projekty. Np. powodzianka. Jest to przecież akcja mieszkańców, która jest jednocześnie ważnym wydarzeniem. Myślę jednak, że pewne pomysły powinny płynąć też od strony tych, którzy chcą coś zrobić dla miasta. Tak robi większość firm w większych zachodnich, amerykańskich miastach (Np. Toronto). Tam w większości biurów lub w plenerach miejskich stoją rzeźby znakomitych rzeźbiarzy. My preferujemy na razie rzeźby wrocławskie, tzn. rzeźbiarzy wrocławskich i sztukę wrocławską. Jest to cenne, bo wrocławskie firmy finansują wrocławskich artystów.

**S.Ch.:** Ale rzeźbę można przecież przewieźć daleko.

**K.Ś.:** Oczywiście, że można przewieźć rzeźbę daleko. Mi na razie natomiast się wydaje, że jesteśmy na etapie szukania własnej tożsamości. Każde miasto szuka jakiejś własnej tożsamości, a my przecież tą tożsamość odnaleźliśmy dopiero w latach 90-tych. Ja się nie czułem przedtem Wrocławianinem, aż tak bardzo jak dzisiaj ludzie, mieszkańcy Wrocławia poczuli się Wrocławianinami. Zdarzyło się tak, że na pograniczu centrum miasta, a Placu Strzegomskiego, była kiedyś fabryka Linkego, związana z przemysłem kolejowym. Później był tam Pafawag przez wiele następnych lat. Wrocław był, kiedyś bardzo silnym ośrodkiem produkcji urządzeń dla kolejnictwa. Dlatego można powiedzieć, że jedność miejsca i akcji nałożyła się w niesamowity sposób.

**S.Ch.:** Można powiedzieć, że jest to wasz ukłon w stronę przyszłości?

**K.Ś.:** Jest to wiązanie przeszłości z przyszłością. **Sama nazwa „Pociąg Do Nieba” związana jest bardzo mocno z przyszłością, a taki zardzewiały pociąg z kompletną przeszłością.\***

{jgquote}...a nazwa "Pociąg do Pieła" będzie kojarzyć się z piełem na ziemi